



Drodzy Członkowie Partii II Rzeczpospolita Polska, Sympatycy i Przyjaciele

Czy „Lewactwo Bez Rewolucji Ma Rację Bytu”?

Wszystko wskazuje na to, że lewactwo bez jakiegokolwiek rewolucji nie może istnieć. Walka, rozróby, wzbudzanie nienawiści i dzielenie społeczeństw to ich program na istnienie. Niestety jeszcze nigdy nie zakończyło się do dobrobytem dla społeczeństwa w przeciwieństwie do zamożności wodzów tych rewolucji. Zawsze kończy się to rozlewem bratniej, lub obcej krwi. Krótko mówiąc wojną.

O internacjonalizmie, wygadują od Rewolucji Francuskiej, przez Październikową i wszystkie współczesne. Wiele z nich kończyło się ludobójstwem, masakrami, mordami a każda pociąga za sobą dziesiątki tysięcy poszkodowanych i okaleczonych ludzi. Zawsze lewackie bojówki kompletowane z młodych, naładowanych energią, szukających możliwości jej rozładowania, ale niedoświadczonych, dających się łatwo manipulować młodych obojga płci.

Starym doświadczonym lewacom, łatwo się szermuje hasłami wolności seksualnej, prawach dla Q, nie mniej miejsca zajmuje, równouprawnienie itp. Manipulacja ma za zadanie nie dopuścić do postawienia sobie przez młodych pytania: kiedy to w Polsce wolność była, czy jest, ograniczana? Nie licząc niewoli Niemieckiej i Sowieckiej?

Poczynając od Średniowiecza, gdzie Żydzi, nie wiemy czy kogoś nie obrażając używając takiego niepolitycznego określenia, uciekali do Polski z całej Europy, gdzie bogacili się bez ograniczeń i prześladowań. Nawet w czasach PRL-u uciekający od rewolucji Grecy uciekali do Polski? Czy kiedykolwiek w Polsce homoseksualiści byli karani za swoją dewiację, w przeciwieństwie do „rozwinętych krajów europy”? Nie mówimy tu tylko o czasach III Rzeszy, ale i bliższych nam czasach. Polska zawsze była i jest państwem tolerancyjnym, czasem nawet za bardzo. I tak rodzą się protesty KOD, parady LGBT, najnowsze z dodatkiem Q, może właściwsze byłoby zwykłe „K”, marsze kobiet z pierwszą Kobieta na czele. A może to jest jakaś odmiana z kolekcji Gender 54, babochłop, chłopobab, skino bab czy coś jeszcze innego. Z oglądu trudno to wyciągnąć a sama się określa, jak ten biedny prześladowany który czuł się kobietą i miał dziewczynę, ale tylko na czas kiedy czuł się chłopakiem! Taki męskolezb. Dodać do tego należy jeszcze rozpoznawalność i poklask tzw. międzynarodowy, bo w krajach Związku Socjalistycznych Republik Europejskich, w skrócie UE.

Po krótkim czasie, to wszystko, traci na popularności, wypala się, bowiem za każdym razem wychodzi, że opłacani przywódcy i organizatorzy tych wszystkich zadym, mają niejasną przeszłość, wątpliwą reputację i jasny cel, zgarnąć trochę kasy i zdobyć popularność która może zaowocować kolejnymi zleceniami „organizacyjnymi”. Czy, gdyby nie używała słownictwa tzw. „z pod budki z piwem vel rynsztokowego”, to ktoś zwróciłby na to coś uwagi? Wątpimy. Młodzi też nie są głupi, potrafią myśleć i oddzielać ziarno od plew. A tym niewyżytym, też nie przynosi to frajdy bo nie mają się z kim naparzać, to lepiej zorganizować ustawkę i „dać sobie po mordzie”. Ale ZSRE ma „problem” i mają nad czym debatować, przecież, też, biorą pieniądze i muszą się wykazać, że są potrzebni! Gdyby nie oni, ich debaty i rezolucje to w takim zacofanym i barbarzyńskim kraju gadzie wszystkich biją i gwałcą na ulicach, bez względu na płeć i kolor skóry i wyznanie, krew lałaby się strumieniami a Bałtyk zmieniłby kolor jak w plagach Egipskich.

Zwróćcie jednak uwagę na pewną prawidłowość, jak wypala się jeden pretekst, na jego miejsce wyskakuje inny, z nowymi, jeszcze bardziej prymitywnymi i wulgarnymi, organizatorami i przywódcami. Ale prawidłowość pozostaje jedna, zawsze za ich plecami w cieniu poruszają się znane nam jeszcze z czasów PRL i PZPR-u „światło” osoby, eksperci od aktualnej, protestacyjnej, tematyki. Dają głos i znowu są na fali, bo o nich się mówi i telewizje ich pokazują. Może od tego zależą ich uposażenia z „zaprzyjaźnionych” z naszym krajem członków ZSRE w skrócie UE?

Aktualnie protesty chwilowo wygasają, może podpowiemy temat, zaktualizowany, głośny swego czasu. Otóż w USA ma się rozpocząć proces Amerykańskich Policjantów, w wyniku których „nieludzkiej, rasistowskiej i brutalnej,” interwencji został perfidnie „zamordowany, wybitny, wielokrotnie karany za rozboje, dealer narkotykowy. Co miało bezpośredni wpływ na utratę wolności tamtejszego narodu i na wzrost odwiecznego panującego rasizmu w Polsce, przeciwko któremu, wówczas, też odbywały się u nas protesty, wandalizacja niszczących zabytki, pomniki i wszystko co stało na ich drodze. Teraz okazuje się, że to był najlepszy

„Deal”, jaki kiedykolwiek on zrobił. Przynajmniej dla rodziny, która w rozpacz po poległym bohaterem „wynegocjowała” od władz miasta zadośćuczynienie w wysokości 27 000 000 \$.

Ileż ton marychy, hery, nie mylić z Grecką boginią, musiałby biedak „przerobić”, Ile jeszcze razy i ile lat musiałby się męczyć odsiadując skierowania w sanatoriach z kratami a i tak, takiej kasy by nie „zarobił”! A tak, rodzina ociera łzy zielonymi, postawią mu stosowny pomnik, zasłużył i jest za co. A o ile mniej zaćpanych biedaków ma na swoim sumieniu? Ale nie, przecież zapomnieliśmy, że tacy nie mają sumienia. Może sumienie obudzi się w rodzinie i wynajmą dobrego adwokata dla tych policjantów, którym zawdzięczają zmianę swojego statusu finansowego. A może by tak zorganizować protesty w sprawie równouprawnienia? Można by skłócić między sobą dwie paskudne, zacofane płcie, kobietę i mężczyznę i wreszcie wprowadzić 54 odmiany nowoczesnego gender. Całe szczęście, że lewacy wprowadzili nas do ZSRE, bo tylko dzięki debatom i rezolucją unijnego parlamentu dowiadujemy się jak mamy postępować aby nie szerzyć nietolerancji, rasizmu a przede wszystkim antysemityzmu. Och zapomnieliśmy jeszcze o powszechnie panującym seksizmie. Tak między nami, to mogą być kolejne tematy do protestów. A jak już wszystkie te tematy zostaną wyczerpane? To co dalej z lewactwem? Przeciwno czemu będą protestować i robić rewolucję? Przecież bez rewolucji ich byt będzie niepotrzebny!!! Czyżby „SEKS MISJA”?

Kierowcy „Zupełnie Nadzwyczajna Kasta” Do Bicia 16

Czy zastanawialiście się kiedyś, jacy „geniusze” siedzą za biurkami urzędów związanych z drogami i naszym bezpieczeństwem na nich? Poniżej publikujemy kilka zdjęć pokazujących geniusz tych „Z zawodu urzędnik”. Na zdjęciu poniżej, prezentujemy owoc „geniuszu” jednego z nich. Wymalowane przejście dla pieszych na prostej drodze prowadzącej z jednej strony obok lasu a z drugiej, ciągnącymi się kilka kilometrów polami. Można by pomyśleć, że drogowcy pomylili znak, bo mieli to przejście oznaczyć jako przejście dla dzikich zwierząt bo nikt tamtędy nie chodzi, niema ani skąd, ani dokąd. Koszt malowania takiego przejścia do nikąd jest większy niż wymalowanie 100m² mieszkania, nie wliczając w to stojącej lampy oświetlającej przejście z lasu na wjazd i wyjazd z pola. Chyba, że zostało to uzgodnione z lokalną Policją. Wiadomo, że jazda przejściem dla pieszych jest niedozwolona, to każdy wjazd i wyjazd z pola, to mandat! Droga mało uczęszczana przez samochodziarzy, nie mówiąc o pieszych, to mandatów brak, niema mandatów, niema kasy. Policja nie wykonuje zaplanowanych założeń a władza lokalna nie ma na premie dla zatrudnionych w urzędzie geniuszy w zawodzie urzędnik. No chyba, że to pole jest własnością miejscowego notabla, a to wracamy honor. To się należy, jak psu buda, nie mylić z B. Budką.



Tym razem pokazujemy miasto, nie będziemy pisać jakie, bo wszędzie się to samo dzieje. Urzędasy marnują nasze pieniądze na potęgę i nie biorą za to żadnej odpowiedzialności. Czy nie jest to dziwne? Babcia sprzedająca na chodniku marchewkę ze swojego ogródka, ścigana jest jak najgorszy przestępca, przez „straż miejską i policję”, karana jest mandatami a niekiedy grzywną wymierzoną przez niezawisły sąd w kosztującym dziesiątki tysięcy postępowaniu, nikomu nie potrzebnym, a ten który marnuje miliony, zagrabionych, naszych ciężko zarobionych pieniędzy, siedzi sobie za biurkiem i nie przejmując się niczym, jest nietykany. A na dziennikarskie pytania, zwykle odpowiadają jak z urzędniczego podręcznika z rozdziału odpowiedzi na niewygodne pytania: „No wicie, rozumiecie, bezpieczeństwo, priorytet i zmieniająca się koncepcja i uzgod-

nienia”. Zwykły urzędniczy belkot.



Zwróćcie uwagę na to zdjęcie, przebijający niebieski kolor wskazuje, że kiedyś tam było miejsce wydzielone dla inwalidów, następnie zmieniono malowanie tego miejsca na zebra na której niewolno nie tylko stać ale nawet wjechać! Co się zmieniło? Czyżby w tym mieście nie było inwalidów? Dalej widzimy znak (przeście dla pieszych) tylko czemu wkopany w jezdnię a nie jak zwykle na chodniku? Na dodatek część tego wyznaczonego przejścia dla pieszych wymalowana jest na biało a część na czerwono, Czyżby to malowanie miało zmienić szare życie mieszkańców na bardziej kolorowe? Czy zadaniem tej wysepki okalającej znak w jezdni jest jego ochrona? Tylko po co z drugiej strony tego czerwonego przejścia jest taka sama wysepka, a za nią też wymalowana zebra? Co się zmieniło w przysłowiowej „koncepcji”, że trzeba tam było dołożyć jeszcze do wygrozdzenia tzw. miękkie krawężniki? Sztuka przynajmniej 200 zł! Ile to wszystko kosztowało? Nikt na to nie umie odpowiedzieć. A teraz najlepsze, następna fotografia wyjaśnia co to jest za miejsce!



Otóż tak, zgadliście, to jest tzw. Park & ride , a właściwie, wysadź i jedź lub odbierz i jedź, Jest tam, jak nas informują, aż 3 takie miejsca!!! W okolicy jest pętla tramwajowa i autobusowa komunikacji miejskiej. Kierowcy którzy nie mają szczęścia trafić na wolne miejsce przejeżdżają przez te miękkie krawężniki i czekają modląc się żeby wcześniej pojawiła się osoba na którą czekają od „straży miejskiej czy policji, obie te formacje znają ten idiotyzm urzędniczy i często chętnie patrolują ten rejon, wykorzystując go do realizacji wyznaczonych im zadań ilościowych wystawionych mandatów. Jak policzyliśmy, z grubsza, w tym pozbawionym sensu przypadku, urzędasom udało się zmarnować ponad 30 tys złotych z naszych podatków! Nie licząc urzędniczej pensji i stosownych premii.

„Pandemia i Jej Skutki”

Wydawałoby się, że skutki pandemii odczuwamy solidarnie wszyscy, zwłaszcza przedsiębiorcy prywatni prowadzący działalność usługowo turystyczną, coraz więcej słyszy się o ogłaszanych upadłościach restauracji i hoteli, jednak nie wszyscy ponosimy ich przykre skutki. Jak nam donoszą, czytelnicy w Nowym Targu i w Krakowie, tamtejsi władarze podnoszą ceny za wywóz śmieci, podatki lokalne i wszystko na co mają wpływ. Dla tego postanowili również dodatkowo podnieść pensje i premie! Zapewne jest to rekompensata za nieprzyjmowanie petentów w swoich biurach. I tak na podhalu zapracowanym urzędnikom przyznano premię na które przeznaczono ponad 349 000 zł netto. Co daje z wszystkimi przynależnymi obciążeniami, podatki, ZUS itd. kwotę ok. 600 000 złotych. Pan burmistrz stwierdził, że te premie się urzędnikom po prostu należą! Szkoda tylko, że nie pomyślał o tych wszystkich którym podniósł wszystkie opłaty jakie tylko mógł! Im się po prostu też należało. Niech płacą, przecież jest pandemia! Nie udało mam się jednak dowiedzieć jaka to jest kwota w Krakowie. Biorąc

pod uwagę liczbę zatrudnionych urzędników w Nowym Targu i Krakowie, to kwota ta musi być co najmniej o kilka milionów wyższa. Tak działa „władza”. Podsumowując, podaliśmy tylko dwa przykłady jednak jesteśmy przekonani, że to zjawisko jest w Polsce powszechne i brakłoby nam miejsca na przytaczanie kolejnych przykładów.

„Opozycyjny Geniusz”

Przywódca opozycji, niejaki „inteligentny” Borys, w ostatnich dniach doszedł do wniosku, że konieczne jest zlikwidowanie wydziałów teologii i historii na Polskich uniwersytetach!!! Wypluł taką brednię przed kamerami telewizyjnymi i poszło w świat. Pewnie jego koledzy zaczną go tłumaczyć co chciał powiedzieć ten „światły” przywódca. Tak było w niezliczonych innych przypadkach tej opozycyjnej niemoty. Jego koleżanka, zastępca itd. co ktoś z nich powie to trzeba te niezrozumiałe mądrości tłumaczyć.

Proponujemy iść za „ciosem” i zlikwidować w naszym kraju wszystkie wyższe uczelnie! Posunięcie radykalne ale gwarantujące, że już żadna uczelnia nie wypuści takich mędrców ze swoich ław, na dodatek, z dyplomami. W pierwszej kolejności na tapetę powinien iść Uniwersytet Śląski a następnie powinien być Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach.

Pierwszy dał mu dyplom magistra prawa a drugi dał mu tytuł naukowy „doktora prawa”. Trzeba na zimne dmuchać, bo mogą wypuścić następnych matolów. To one wypuściły ze swoich murów tego mędrcę. Gdyby nie to, że są murowane, pewnie spaliłyby się ze wstydu. Jednak z takimi korzeniami rodzowymi to nie dziw, że lewactwo siedzi mu za kołnierzem do dzisiaj. Wiadomo, że każdy miniony dzień to już historia, jego każdy miniony dzień i „mądrości” które wygaduje przy każdej okazji razem ze swoimi towarzyszkami i towarzyszami partyjnymi tworzą historię o której chcieliby zapomnieć już po kilku minutach po wypowiedzi. Niestety, nie jest tak dobrze, oni mogą zapomnieć ale Naród im tego nie zapomni! A może „Jego ekscelencja dr Borys” sam napisze właściwą historię która będzie przystawać do nowoczesnego państwa LGBT+Q i wtedy będziemy mogli pretendować w ZSRE, w skrócie UE do miana krajów „niedorozwiniętych”.

Czy jego wysokość, z dyplomami, jaśnie Pan Prezes nie nauczył się w tych uniwersytetach, że naród bez historii, państwo bez historii nie stanowi trwałego integralnego tworu? No może nie uczył się historii to nie wie, jednak jest już w takim wieku, że powinien pamiętać taki twór komunistyczny który nazywał się ZSRR, ówczesna „potęga światowej demokracji” i też nie przetrwała próby czasu, a to jest tylko współczesny jemu przykład, o innych może przeczytać, o ile potrafi, właśnie w książkach do historii. Nie potrzeba do tego studiować Historię do której jak widać ma wstręt. O Teologii nie będziemy się rozpisywać, podobno jak mówi jest katolikiem, więc powinien to wiedzieć, chyba, że znowu nie wie co mówi! Jeżeli tak jest, to jest to już przypadek kliniczny i radzimy zamówić wizytę u lekarza stosownej specjalizacji a nawet hospitalizację w klinice zamkniętej.

„Nierząd Przejął Się Ofiarami Deweloperów”

Od czasów „transformacji” ciągle jest ten sam problem, „Nieuczciwy Deweloper Oszukał Kupujących Mieszkania”, z takimi tytułami artykułów prasowych i reportaży telewizyjnych, można się spotkać na co dzień. I tak jest od ponad trzydziestu lat. Problem pozostaje nierozwiązany, co nowi władarze to nowa, pozorna, koncepcja rozwiązania tego problemu. Były już specjalne konta powiernicze, i wiele różnych innych instrumentów, efekt? Zawsze taki sam kolejne oszukane osoby, ludzie tracący swoje ciężko zarobione pieniądze, oszczędności całego życia. A oszuści w białych kołnierzykach zawsze wychodzą na swoje i bogacą się na ludzkiej krzywdzie. Taka sama sytuacja jak w przypadku tzw. frankowiczów, co nawy kandydat do władzy to obiecuje, jak zostaje wybrany, to nie rusza banksterów łupiących wcześniej oszukanych kredytobiorców. Piszemy o tym bowiem wielu z nich też zostało oszukanych przy zakupie, mieszkania czy domu. Nadal mają do spłacenia horrendalny kredyt nie mając nic w zamian. Teraz nowa „władza” w swoim geniuszu opracowuje nowy instrument który ma się ładnie i dostojnie nazywać „Deweloperski Fundusz Gwarancyjny”, prawda, że ładna nazwa. Jednak efekt będzie taki sam. Jeżeli deweloper dalej będzie brał pieniądze za dziurę w ziemi i budował za nasze pieniądze, to nic się nie zmieni! A rozwiązanie jest proste i uczciwe, deweloper buduje za własne środki i dopiero po zakończeniu budowy, sprzedaje gotowe mieszkania czy domy. To jest jednak za proste na premię.

„A jednak Nas Czytają”

Pamiętacie jak pisaliśmy o „Nowoczesnej konstrukcji” Mostu Uniwersyteckiego w Bydgoszczy? Otóż dostaliśmy informację, że tym buble m zajęła się Pani redaktor Anita Gargas z TVP i zrobiła o tym przekręcie obszerny reportaż telewizyjny, Może to zbieg okoliczności, jednak mamy przekonanie, że warto pisać o takich powszechnie występujących w Polsce przekrętach i marnotrawstwie naszych pieniędzy, może wreszcie odpowiednie służby zamiast zajmować się sobą, zaczną ścigać tych niekompetentnych urzędasów i złodziei.

Nasza prośba jest wciąż aktualna !

Kochani, jak zwykle prosimy o pomoc w rozpowszechnianiu naszej gazetki. Rozsyłajcie ją dalej do znajomych, niech Oni też posyłają dalej do swoich. Tylko tak może ona trafiać do szerszego grona Narodu. Obstrukcje czynione przez portal są nadal aktualne. Taka jest wolność słowa, a cenzura ma się dobrze i jest „wiecznie żywa”!!!